W ciągu roku teksty tych kazań oraz nagrania wideo odbierane są na 1.500.000 komputerów w 215 krajach, ze strony [www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com/). Setki ludzi ogląda wideo na YouTube, jednak w niedługim czasie zamiast na YouTube, zaczynają korzystać bezpośrednio z naszej strony internetowej. YouTube kieruje ludzi na stronę internetową naszego kościoła. Każdego miesiąca teksty kazań tłumaczone są na 36 języków, docierając do 120.000 osób. Teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi i mogą być używane przez kaznodziei bez uzyskiwania naszej zgody. [Naciśnij tutaj, aby dowiedzieć się, w jaki sposób, co miesiąc możesz pomóc nam w wielkim dziele głoszenia ewangelii na całym świecie, w tym również wśród narodów muzułmańskich i hinduskich](http://www.rlhymersjr.com/donate.html).

Pisząc do doktora Hymersa, zawsze podaj nazwę kraju, w którym mieszkasz, gdyż inaczej nie będzie w stanie odpowiedzieć. Adres mailowy doktora Hymersa: [rlhymersjr@sbcglobal.net](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net).

# MIEJ ODWAGĘ BYĆ WALECZNYM CHRZEŚCIJANINEM!

**DARE TO BE A FIGHTING CHRISTIAN!**

# (Polish)

# Dr. R. L. Hymers, Jr.

Kazanie głoszone w kościele „Baptist Tabernacle” w Los Angeles,

w niedzielę wieczorem 10-go grudnia 2017 roku.

A sermon preached at the Baptist Tabernacle of Los Angeles

Lord’s Day Evening, December 10, 2017

Przeczytałem niedawno ciekawy artykuł w czasopiśmie „World”. Dotyczył chińskich studentów, którzy studiując w Ameryce, stali się ewangelicznymi chrześcijanami, lecz po powrocie do Chin, większość z nich nie potrafiła odnaleźć się w domowych kościołach. Jedna z dziewcząt, która powróciła do Chin, opowiedziała o problemach, jakie miała. Powiedziała: „Poszłam do domowego kościoła. Jednak trudno mi było dzielić się z ludźmi moimi przeżyciami. Różniły się od przeżyć tamtych ludzi. Czułam się samotna i przygnębiona”. W artykule napisano, że jej doświadczenie jest typowe dla ludzi, którzy stali się ewangelicznymi chrześcijanami w Ameryce i są nieprzygotowani na to, czego doświadczają kościoły domowe w ich kraju ojczystym – presję ze strony rodziny, godziny pracy i odmienne kulturowo zbory. „Po około dwóch latach około 80 procent studentów, którzy stali się ewangelicznymi chrześcijanami, przestaje uczęszczać do kościoła” (czasopismo „***World”,*** 30 września 2017, str. 48). „W chwili, gdy wchodzą do chińskich kościołów, nawet jeśli nie są to budynki kościelne, zawodzą się w swoich oczekiwaniach, gdyż nikt nie troszczy się o ich potrzeby”.

W tym samym czasie pastorzy w Chinach odkryli, że ci powracający młodzi ludzie narzekali i podważali autorytet Kościoła. Chcieli, aby chińskie kościoły domowe przypominały te, do których uczęszczali w Stanach Zjednoczonych.

Było to dla mnie bardzo ciekawe, gdyż w naszym zborze mamy wielkie poważanie dla chińskich kościołów domowych. Chińscy chrześcijanie przetrwali wieloletnie prześladowania przez komunistów. W chińskich kościołach domowych jest prawdziwe przebudzenie. Zdawałoby się, że zamerykanizowani młodzi ludzie, którzy wzrastali w kościele, powinni uwielbiać przebywać z poważnie myślącymi, nastawionymi na przebudzenie chińskimi młodymi ludźmi w ich kościołach domowych! Jednak nie. Zamerykanizowani ewangeliczni chrześcijanie „nie znajdują wspólnego języka” z bardzo uduchowionymi młodymi Chińczykami w kościołach domowych! „Po około dwóch latach około 80 procent zamerykanizowanych ewangelicznych chrześcijan przestaje uczęszczać do kościoła!”

Dlaczego? Nie ma w nich klimatyzacji! O, biedni! Nie ma ładnego budynku zborowego! Biedni, biedni! Nikt nie troszczy się o ich potrzeby! O nie! O nie! Biedni! Chcą, żeby wszystko im podawano, tak jak otrzymują to ewangeliczni chrześcijanie w Stanach Zjednoczonych! Narzekają! Podważają autorytety przywódców kościoła, jak robią to zepsuci amerykańscy ewangeliczni chrześcijanie! Nie interesują ich poważne spotkania modlitewne! Dlaczego oni tak dużo modlą się i tak głośno? Dlaczego zwiastują tak ostro i tak głośno? Czy nie mogliby zamiast tego wygłaszać krótkich i przyjemnych studiów biblijnych tak, jak w innym miejscach w Ameryce?

Co złego dzieje się z tymi wyszkolonymi w Ameryce chińskimi ewangelicznymi chrześcijanami? Oto, co napisano w czasopiśmie „World” – oto, co złego dzieje się z zamerykanizowanymi ewangelicznymi chrześcijanami, którzy powracają do Chin? Ośmiu na dziesięciu nie potrafi jasno przedstawić ewangelii! Nie nawrócili się w ewangelicznych kościołach w Ameryce! Oto, co stanowi główny problem tych zamerykanizowanych ewangelicznych chrześcijan. Ośmiu na dziesięciu nie jest prawdziwymi chrześcijanami! Nie dziwi, że nie lubią prawdziwych chrześcijan w chińskich kościołach domowych! Po drugie, nie mają osobistej relacji z Bogiem, a jedynie relację z innymi członkami kościołów. Jeżeli jedynym powodem przychodzenia do zboru są przyjaźnie, to nie zostaniesz tutaj długo! Jeżeli nie masz prawdziwej relacji z Jezusem Chrystusem, to szybciej lub później odejdziesz! A po trzecie, nie nauczono ich w kościołach służyć Bogu. Chcieli, aby zajmowano się nimi, ale sami nie chcieli służyć innym ludziom, zdobywając ich dla Chrystusa!

To wszystko pokazuje, jak amerykańskie ewangeliczne chrześcijaństwo zawodzi, niemalże całkowicie zawodzi młodych ludzi w tym, że nie nawracają się naprawdę i nie kochają służby dla Chrystusa! Wiemy to, nieprawdaż? Zamerykanizowani ewangeliczni chrześcijanie mówią: „Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły... A tak, żeś letni, a nie gorący ani zimny, wypluję cię z ust moich” (Objawienie 3:17, 16). Chrystus mówi do tych dumnych, zamerykanizowanych studentów: „wypluję cię z ust moich!” (dosłownie). A teraz przechodzimy do czterech młodych przyjaciół w Księdze Daniela. Daniel, Szadrach, Meszach i Abednego znaleźli się prawie 2.500 km od domu. Byli tylko nastolatkami, z dala od domu, w pogańskim, babilońskim mieście. Lecz czy byli jak słabi, nowo ewangeliczni chrześcijanie, powracający do Chin?

Ci czterej młodzieńcy nie byli jedynymi młodymi Hebrajczykami, którzy znaleźli się w niewoli. Proszę, otwórzcie na Księdze Daniela 1:3. To strona 898 w Biblii Scofielda. Powstańcie i przeczytam ten werset.

„I rozkazał król Aszpenazowi, przełożonemu nad sługami dworskimi, sprowadzić niektórych spośród synów izraelskich z królewskiego i szlachetnego rodu” (Daniel 1:3).

A teraz werset szósty:

„Wśród nich byli także z synów judzkich: Daniel, Ananiasz, Miszael i Azariasz” (Daniel 1:6).

Proszę usiądźcie. Te wersety pokazują, że i inni młodzi Izraelczycy znaleźli się w niewoli. Jednak ci czterej byli najlepszymi spośród nich. Przez trzy lata przygotowywali się, aby stać się mądrymi doradcami Nebukadnesara – króla Babilonu. Byli to Daniel, Szadrach, Meszach, i Abednego. Wszyscy byli zdolnymi młodzieńcami, czyniącymi duże postępy w nauce i językach obcych.

Jednak coś jeszcze odróżniało tych czterech młodych ludzi. Nie chcieli jeść królewskiego jedzenia, ani pić jego wina. Poprosili, aby mogli zachować prawo mojżeszowe w kwestii jedzenia i picia. Mogli z tego powodu ponieść śmierć. W tym pogańskim pałacu podjęli się trudnego zadania opowiedzenia się po stronie Boga. Spójrzcie na werset ósmy: „Lecz Daniel postanowił nie kalać się potrawami ze stołu królewskiego ani winem, które król pijał”. Pozostali trzej zrobili to samo. Podjęli trudną decyzję, aby stanąć po stronie Boga. Nie tylko słudzy króla szkolili ich. Robił to sam Bóg, ucząc ich, by stawali po Jego stronie i nie wstydzili się Go. Czy przed każdym posiłkiem chylisz głowę i dziękujesz za niego Bogu? Czy robisz to nawet wtedy, gdy jesteś z ludźmi, którzy nie są chrześcijanami? Czy robisz to, gdy jesteś z innymi w restauracji? Czy przyjdziesz do zboru na przyjęcie w Wigilię? A może opuścisz wigilijne nabożeństwo, aby pójść do miejsca grzechu? Czy będziesz z nami w sylwestra? A może pójdziesz na pogańskie przyjęcie? Potrzeba wiary i odwagi, aby zrobić to, co tamci młodzieńcy! Zmieniłem jedno słowo w tej pieśni:

Miej odwagę być jak Daniel,

Miej odwagę przeciwstawić się!

Miej odwagę mieć mocny cel w życiu!

Miej odwagę pokazać to innym!

Powstańcie i zaśpiewajmy ją!

Miej odwagę być jak Daniel,

Miej odwagę przeciwstawić się!

Miej odwagę mieć mocny cel w życiu!

Miej odwagę pokazać to innym!

Możecie usiąść.

Ci czterej młodzieńcy nie byli jak zamerykanizowani chińscy młodzi ludzie, którzy chcą, by kościoły w Chinach szły na kompromis tak, jak dzieje się w kościołach amerykańskich ewangelicznych chrześcijan. Nie! Nie! Ci młodzieńcy byli posłuszni Bogu bez względu na to, czy innym podobało się to, czy też nie! Bóg szanuje takich młodych ludzi! On szanował ich i będzie też szanował ciebie, jeżeli tylko będziesz podchodził poważnie do Bożych spraw!

Młodzieńcy stanęli przed kolejnym testem. Pierwszy zdali, nie jedząc zabronionych posiłków. A teraz Bóg postawił ich przed kolejną próbą – testem modlitwy. Król miał sen i chciał dowiedzieć się, co oznaczał. Jednak nie wyjawił go wróżbitom i magom. Nakazał, aby to oni powiedzieli mu, o czym był sen, a potem jego znaczenie. Gdyby nie zrobili tego, mieli zostać rozdarci żywcem. Król powiedział: „opowiedzcie mi przeto sen i wyłóżcie go” (2:6). Wróżbici powiedzieli, że żaden człowiek nie potrafi tego zrobić. Król rozgniewał się i rozkazał zabić ich wszystkich w Babilonie. Słudzy króla udali się do Daniela i jego trzech przyjaciół, aby również ich zabić. Daniel udał się do króla i poprosił o trochę czasu, aby mógł udzielić odpowiedzi królowi. Co zrobił Daniel? Poszedł do swoich trzech przyjaciół – Szadracha, Meszacha i Abednego. W czwórkę zaczęli modlić się. Przypominają mi oni Johna, Jacka, Noah i Aarona – czterech młodych ludzi, którzy spotykali się ze mną na modlitwie. Prosili Boga niebios o miłosierdzie. Modlili się, aby Bóg ukazał im, o czym był sen. Spójrzmy na Księgę Daniela 2:19: „Wtedy Danielowi została objawiona w nocnym widzeniu tajemnica, za co Daniel wysławiał Boga niebios”. A w Księdze Daniela 2:23 czytamy słowa Daniela: „Ciebie, Boże moich ojców chwalę i wysławiam, bo mi dałeś mądrość i moc, a teraz oznajmiłeś mi, o co cię prosiliśmy; oznajmiłeś nam sprawę króla”. Król powiedział: „Czy rzeczywiście możesz mi opowiedzieć sen, który miałem, i wyłożyć go?”. „Daniel odpowiedział królowi tymi słowy: Tajemnicy, o którą pyta król, nie mogą wyjawić królowi ani magowie, ani wróżbici, ani czarownicy, ani astrolodzy. Jest jednak Bóg na niebie, który objawia tajemnice... A twój sen i twoje widzenie, które ci przeszły przez głowę, są takie”. Następnie Daniel i jego trzej przyjaciele opowiedzieli królowi jego tajemniczy sen oraz jego znaczenie. Spójrzmy teraz na werset 47: „Potem odezwał się król i rzekł do Daniela: Zaprawdę wasz Bóg jest Bogiem bogów i Panem królów. On objawia tajemnice; gdyż ty mogłeś odsłonić tę tajemnicę”. Następnie król dał Danielowi wysokie stanowisko i uczynił go namiestnikiem całej prowincji babilońskiej oraz naczelnym zwierzchnikiem wszystkich magów babilońskich. Szadrach, Meszach i Abednego również otrzymali wysokie pozycje, ale to Daniel stał się namiestnikiem całego królestwa babilońskiego!

Młodzieńcy doskonale zdali pierwszy test od Boga, odmawiając skalania się królewskim jedzeniem i winem!

Teraz zdali też drugi test. Zebrali się i modlili do Boga, aby objawił im sen króla. Ufali Bogu w modlitwie i doskonale zdali też drugą próbę!

Spędziłem trochę czasu, wyjaśniając wam to, gdyż jest to ważne. Czasem myślimy, że jako chrześcijanie nagle zdobywamy wielką moc. Ale nie „zdobywamy” Bożej wielkiej mocy. Rośniemy w niej. Zostajesz zbawiony, a potem wzrastasz! Jezus powiedział:

„Kto jest wierny w najmniejszej sprawie i w wielkiej jest wierny, a kto w najmniejszej jest niesprawiedliwy i w wielkiej jest niesprawiedliwy” (Ew. Łukasza 16:10).

Jeżeli będziesz wierny w małych rzeczach, na przykład przyjdziesz do zboru w Wigilię i sylwestra, to później będziesz też wierny w większych rzeczach!

Ci młodzieńcy byli wierni temu, co wolno im było jeść. Zdali test. Byli również wierni w modlitwie. Zdali i ten test.

Później stanęli przed znacznie większym testem. Mieli pokłonić się i oddać cześć bożkowi króla albo, gdyby tego nie zrobili, mieli zostać spaleni żywcem. Zdali mniejsze testy, więc mogli powiedzieć z odwagą:

„nasz Bóg, któremu służymy, może nas wyratować, wyratuje nas z rozpalonego pieca ognistego i z twojej ręki, o królu” (Daniel 3:17).

Zdając małe testy nauczyli się, że Bóg wybawi ich z większej próby, jaką był rozpalony piec!

Modląc się żarliwie, zostali wybawieni ze śmierci z ręki króla. Później, kiedy król zagroził Danielowi i wtrącił go do jaskini lwów, ocalał on, gdyż Bóg posłał anioła, który zamknął pyski zwierząt. Jezus był w rozpalonym piecu i wybawił ich. To Jezus był tamtym aniołem. Jezus był w jaskini lwów, do której został wrzucony Daniel. Miał on wiarę, aby przezwyciężyć diabła. W Biblii czytamy: „Przygotuj się na spotkanie twojego Boga”. Jeżeli nie jesteś przygotowany, to poddasz się diabłu i zaprzesz się Pana!

Już teraz musisz ćwiczyć się, aby stawać odważnie i nie poddawać się. Tak robił Daniel. Tak i ty musisz, jeżeli chcesz uciec przed ogniem!

Dlatego musisz zacząć już teraz! Nie później, lecz teraz! Nie staniesz się nagle wielkim człowiekiem wiary! Nie! To wymaga praktyki! Posłuchaj tego, co dr Chan powiedział o mojej żonie – pani Hymers. „Pani Hymers nie stała się wspaniałą chrześcijanką w ciągu jednej nocy. Przez lata wiernej służby Panu dojrzewała duchowo. Kiedy była młoda, oddała swoje życie służbie Kościoła i nic nie powstrzymywało ją, dlatego Bóg używał ją we wspaniały sposób”. Mając lat 16 robiła wszystko, co mogła dla Kościoła. A teraz, wiele lat później, jej wiara jest ogromna. Jeżeli teraz nie traktujesz poważnie małych rzeczy i nie jesteś w tym wierny, to nie staniesz się nagle wielkim zdobywcą dusz i wojownikiem modlitewnym.

Daniel i jego trzej przyjaciele nie szli na skróty i ty nie możesz tak robić. Zacznij teraz, poważnie i z zapałem starając się przyjść do Chrystusa. Jeżeli na początku będziesz leniwy, to nigdy później nie staniesz się wspaniałym chrześcijaninem. Staraj się z całych sił przyjść do Chrystusa. Ktoś powiedział: „Dobry początek to połowa powodzenia”. Pani Hymers odwróciła się od grzechów i zaufała Jezusowi za pierwszym razem, gdy usłyszała ewangelię! Tak samo zrobiła dr Judith Cagan, dr Kreighton Chan, pani Melissa Sanders, Ben Griffith. Nie dziwi, że dzisiaj są mocnymi chrześcijanami! Pewna kobieta spojrzała na mnie z wielkim zdziwieniem, że oni tak szybko zostali zbawieni. Ona sama była zgubiona przez wiele lat. „Jak oni zrobili to tak szybko?”, zapytała. Oni podeszli poważnie do tego, a ty nie. Oto powód! Jeżeli na początku tylko wygłupiasz się i nie starasz się mocno wejść do królestwa, to zawsze pozostaniesz słabym nowo ewangelicznym chrześcijaninem, jak ci młodzi Chińczycy, zepsuci przez chwiejne, słabe nowo ewangeliczne kościoły. W Biblii czytamy: „Cierp wespół ze mną jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa” (2 Tymoteusza 2:3). Miej odwagę być jak Daniel! Zaśpiewajmy to!

Miej odwagę być jak Daniel,

Miej odwagę przeciwstawić się!

Miej odwagę mieć mocny cel w życiu!

Miej odwagę pokazać to innym!

To prawda, że muszę iść, by zwyciężać;

Przymnóż mi odwagi, Panie!

Zniosę wszystko, zniosę ból,

Opierając się na Twoim Słowie.

(„Am I a Soldier of the Cross?”, dr Isaac Watts, 1674-1748).

„Staczaj dobry bój wiary, uchwyć się żywota wiecznego!”

(1 Tymoteusza 6:12).

Leniwi nowo ewangeliczni chrześcijanie nigdy nie będą dobrymi członkami kościoła! Nie wierzą w to, że ich słabe nowo ewangeliczne chrześcijaństwo jest złe! Dlatego nowo ewangeliczni chrześcijanie rzadko zostają zbawieni. I nigdy nie zostają zbawieni, gdy po raz pierwszy słyszą ewangelię. Trzeba latami walczyć z nimi, zanim przyznają, że ich religia jest niewłaściwa. Dlatego nigdy nie będą dobrymi członkami kościoła! Nigdy! Nigdy! Nigdy! Jeżeli jesteś zbyt leniwy, by wywalczyć drogę do Chrystusa, to nigdy nie będziesz w stanie walczyć o nic wartościowego w chrześcijańskim życiu! Czy mówię o zbawieniu przez uczynki? Nie! Mówię o zbawieniu łaską. Łaska sprawia, że zaczynasz walczyć ze swoimi dawnymi zwątpieniami i lękami. Mówię o wierze, która walczy o drogę do Chrystusa, a potem walczy dalej o dobro Kościoła Chrystusa. Dr R. A. Torrey wygłosił kazanie zatytułowane: – „Wanted – Fighting Christians!” [Potrzebni walczący chrześcijanie]. Bądź takim już od początku! Jeżeli jesteś za leniwy, by stać się chrześcijaninem, to pozostaniesz leniwy przez całe życie! „Potrzebni walczący chrześcijanie!”. Tylko takich mamy tutaj w Baptist Tabernacle. Jeżeli chcesz leniwego chrześcijaństwo, to idź do innego kościoła! Jest wiele słabych nowo ewangelicznych kościołów! Idź do jednego z nich! Idź do jednego z nich! Idź do jednego z nich! Wyjdź stąd i idź do jednego z nich!

Zaczekaj chwilę! Jeszcze nie skończyłem! Tak naprawdę nie chcę, abyś odchodził. Chcę, abyś został i został zbawiony! POSŁUCHAJ MNIE BARDZO UWAŻNIE. TO NAJWAŻNIEJSZA CZĘŚĆ TEGO KAZANIA. SKUP SIĘ NA TYM, CO TERAZ BĘDĘ MÓWIŁ DO CIEBIE. SŁUCHAJ UWAŻNIE TAK, JAKBYŚ NIGDY NIE SŁYSZAŁ MNIE WCZEŚNIEJ!

Król wrzucił tych trzech chłopców do rozpalonego, rozgrzanego pieca. Stracili wszelką nadzieję. Czyż nie tak czujesz się teraz? Jesteś w beznadziejnym stanie. Nie możesz zbawić sam siebie. Nie masz więcej nadziei na zbawienie. „Nie mogę być taki jak doktor Chan, pan Griffith, Judy Cagan lub pani Hymers”. Czujesz beznadziejność. Wiesz, że będziesz palił się w piekle i nie możesz niczego zrobić, aby zbawić siebie! Poczekaj! Kiedy król spojrzał do rozpalonego pieca, to zobaczył nie tylko trzech młodych ludzi. Zobaczył cztery osoby w piecu – „czterech mężów chodzących wolno w środku ognia i nie [było] na nich żadnego uszkodzenia, a wygląd czwartej osoby podobny [był] do anioła” (Daniel 3:25). Spurgeon miał rację. Tym czwartym człowiekiem w ogniu był Jezus – przed wcielony Syn Boży. Jezus był tam z nimi w piecu. Jezus był tam z tymi chłopcami! Biblia podaje, że „ogień nie ogarnął ciał tych mężów” (Daniel 3:27). Jezus był tam z nimi i Jezus wybawił ich z ognia i piekła.

Mój drogi przyjacielu, Jezus zbawi i ciebie. On lituje się nad tobą. On cię kocha. Nie ma znaczenia, jak mała jest twoja wiara – Jezus jest wszechpotężny. I jest po twojej stronie! Biblia tak mówi! W Biblii czytamy: „Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników” (1 Tymoteusza 1:15).

Nie obchodzi mnie, jak bardzo beznadziejnie teraz się czujesz. W zasadzie im bardziej beznadziejnie, tym lepiej! Dlaczego? To oznacza, że jesteś gotowy, aby Jezus zrobił wszystko dla twojego zbawienia. Nie możesz zbawić sam siebie. Wiesz, że nie możesz. Wiesz, że nie jesteś wystarczająco silny lub dobry. A teraz pozwól Jezusowi, by był tą czwartą osobą w piecu, w którym ty się znajdujesz. Pozwól Mu zbawić się.

Mówisz: „Nie mam wystarczająco wiary”. Wiem, ale Jezus i tak cię zbawi. Jezus zbawił mnie, gdy straciłem wszelką nadzieję na zbawienie. Przyszedł i wybawił mnie z pieca wątpliwości i lęku. Jezus umarł na krzyżu, aby cię zbawić. On powstał z martwych, aby cię zbawić. Jezus jest tutaj dziś wieczorem. Przyszedł, wybawić cię z pieca wątpliwości i strachu. On da ci pokój i nadzieję. Wiem, że mi nie wierzysz. Ale wyciągnij do Niego rękę, gdyż On jest tutaj dla ciebie. Nie patrz na siebie. Spójrz na Niego. Zaufaj Mu tą odrobiną wiary, którą masz. Nie potrzeba wiele, by to zrobić! Tylko trochę zaufania. On jest tutaj w piecu razem z tobą. Zaufaj Mu, choć trochę, a wszystko będzie dobrze. Nawet nie musisz w to wierzyć. Uwierz tylko mi. Wiem, że On cię zbawi. Niech pomoże ci moja wiara. Pozwól mi sobie pomóc. Zaufaj Jezusowi, a wszystko będzie dobrze. „Doktor Hymers wierzy, że Jezus mnie zbawi, więc zaufam pastorowi i zaufam też Jezusowi!”. „Tylko Mu ufaj, tylko Mu ufaj, tylko Mu teraz zaufaj. On cię zbawi, On cię zbawi, On cię teraz zbawi.”. „Ale”, mówisz, „On nie zbawił mnie wcześniej”. Nawet, jeśli tak ci się wydaje, to teraz zbawi cię.

Przyjdź duszo, uciskana przez grzech. U Pana miłosierdzie,

On z pewnością da ci pokój, gdy zaufasz Jego Słowu.

Tylko Mu ufaj, Tylko Mu ufaj, Tylko Mu teraz zaufaj,

On cię zbawi, On cię zbawi, On cię teraz zbawi.

(„Only Trust Him”, John H. Stockton, 1813-1877).

Odwróć się od słabej, nowo ewangelicznej religii. Odwróć się od niej teraz! I zaufaj Jezusowi, a On cię zbawi z grzechów poprzez swoją krew przelaną na krzyżu!

PISZĄC DO DOKTORA HYMERSA, KONIECZNIE PODAJ, Z JAKIEGO KRAJU TO ROBISZ, GDYŻ INACZEJ NIE BĘDZIE ON W STANIE ODPOWIEDZIEĆ NA TWÓJ EMAIL. Jeżeli te kazania są dla ciebie błogosławieństwem, wyślij email do doktora Hymersa i powiedz mu o tym, zawsze podając nazwę kraju, z którego piszesz. Adres mailowy doktora Hymersa – [rlhymersjr@sbcglobal.net (naciśnij tutaj)](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net%20(naciśnij%20tutaj)). Do doktora Hymersa można pisać w różnych językach, ale preferowanym jest angielski. Jego adres pocztowy: P.O. Box 15308, Los Angeles, CA 90015. Możesz również do niego zadzwonić na numer: (818)352-0452.

(KONIEC KAZANIA)

# Kazania doktora Hymersa dostępne są co tydzień w Internecie pod adresem: [www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com/)

# Wybierz: „Kazania po polsku”.

Teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi. Można ich używać bez pozwolenia

doktora Hymersa. Jednakże wszystkie nagrania video doktora Hymersa oraz wszystkie kazania z naszego kościoła w formie video objęte są prawami autorskimi,

a używanie ich wymaga uzyskania zgody.

Pieśń śpiewana solo przed kazaniem w wykonaniu Benjamina Kincaida Griffitha:

„Dare to be Like Daniel” (Philip P. Bliss, 1838-1876;

zmienione przez doktora Hymersa).